

Nasze Sprawy



gazeta
wydawana
przez
Towarzystwo
Miłośników
Historii
i Kultury
Łaskarzewa

Numer 13 (24)

Grudzień 1996

BEZPŁATNA

"Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli..."

Łk 1,64

Znowu znaleźliśmy się w niepowtarzalnym klimacie kołęd i choinki, siana pod obrusem i opłatka, kartek z życzeniami i gwiazdkowych prezentów. Noc wielkich bożych tajemnic już się zbliża. Oczekujemy jej z tęsknym pragnieniem, bo czy jest coś szczęśliwszego dla ludzi nad przyjście Boga samego na ziemię. Boże Narodzenie jest potężnym orędem upragnionym przez człowieka, zwiastowaniem radości, pokoju, dobroci i nadziei, skierowanym do wszystkich narodów, do wszystkich pokoleń, do Ciebie i do mnie.

"Bóg się rodzi, moc truchleje..." - te słowa polskiej kolędy najgłębiej ukazują istotę Bożego Narodzenia. To co się dzieje w betlejemskiej stajni, w skalnej grocie, ma wymiar ponadczasowy. Syn Boży stał się człowiekiem. On zawsze jest dla nas i dla naszego zbawienia. Stał się Bogiem z nami - Emmanuelem. Skoro Bóg upodobił się do człowieka, święto Bożego Narodzenia wzywa nas abyśmy i my pomyśleli o samotnych, chorych, o tych, którzy nie mają swojego domu, którzy głodują, których nędza materialna jest konsekwencją wyzysku i niesprawiedliwości ekonomicznej.

Choć była noc i "miejsca nie było dla nich w gospodzie", pomimo tego Maryja "porodziła swego pierworodnego Syna, owinięta Go w pieluszki i położyła w żłobie. Stajenka betlejemka jest pierwszym miejscem solidarności z **czytaj dalej na stronie 2**

w numerze m. in.:

- * o poc. sportu w Łaskarzewie - s.5
- * ogłoszenia i konkursy - s. 3 i 8
- * o sesji Rady - s.4
- * z kroniki sądowej - s. 8



Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców oraz uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łaskarzewie pragną podziękować wszystkim tym, którzy wsparli szkołę w 1996 roku. Każda, nawet najmniejsza pomoc pomoc była dla nas niezwykle cenna.

Dziękując panu burmistrzowi mgr. W. Larkiewiczowi, Radzie Miasta, panu wójtowi M. Koryckiemu, ks. kanonikowi E. Syczewskiemu, zakładom pracy, organizacjom społecznym, osobom indywidualnym w związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia życzymy radości, ciepła i spokoju po ciężkiej pracy. Życzymy wszelkiej pomyślności oraz wielu łask Bożych.

Niech światło betlejemskie przyświeca wszystkim dobroczyńcom i rozjaśnia drogi ich życia a zdrowie i pomyślności towarzyszą Państwu przez cały nadchodzący rok.

* * *

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łaskarzewie pragną złożyć najserdeczniejsze życzenia świąteczne wszystkim uczniom oraz ich rodzicom. Niech Boże Dziecię wskazuje Wam drogę do miłości i doskonałości.

Niech nadchodzący rok 1997 będzie dla Was pomyślny.

Grudzień 1996

Więści z "Dwójki"

Mamy się czym pochwalić!

Duża grupa uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Łaskarzewie wzięła udział w konkursie plastycznym dotyczącym problematyki AIDS. Konkurs został ogłoszony przez Rejonową Stację Sanitarно-Epidemiologiczną w Garwolinie. Konkurencja była ogromna, ponieważ wzięło w nim udział wiele szkół z dawnego powiatu Garwolin. Jury miało trudne zadanie. Możemy być jednak dumni.

Nasza szkoła ma laureata tego konkursu. Jest nim Tomasz Pytlarczyk - uczeń klasy VIII B. Zajął on II miejsce. W nagrodę otrzymał wspaniałą książkę pt. "Cuda świata" oraz dyplom gratulacyjny. Również szkoła, za uczestnictwo w konkursie, została nagrodzona dyplomem.

Naszemu uczniowi życzymy wielu sukcesów w konkursach plastycznych i nie tylko.

■ **dokończenie ze strony 1**
 człowiekiem, każdego z każdym i wszystkich ze wszystkimi, przede wszystkim z tymi, dla których "nie ma miejsca w gospodzie", którym nie przyznaje się właściwych praw. Bóg dał nam swego syna. Chodzi o to, byśmy ten najwspanialszy Dar Bożej miłości dostrzegli i przyjęli sercem.

Boże Narodzenie jest potężnym wołaniem i upominaniem się o miejsce dla Boga w każdym sercu ludzkim, w każdej rodzinie, w miejscu pracy i wypoczynku. Jezus Chrystus, Bóg Człowiek, Brat i Przyjaciel wzywa wszystkich do żłobka i do ołtarza, aby nas wzbogacić swoimi darami. Święto Bożego Narodzenia to przecież czas głębokiej refleksji nad Prawdą Żłobka, nad sensem własnego życia, nad przyszłością naszego narodu. Klęcząc przy żłobku zauważamy, jakże bogate są dary Ubogonarodzonego: nowe życie, pokój i radość, braterstwo wszystkich ludzi i światło nadziei.

Odczuwamy w polskiej rzeczy-

wistości wiele braków, przeżywamy lęki i niepokoje o nasze jutro. Ciągłe jednak wzmacniamy naszą nadzieję na lepszą przyszłość.

Najpierw jednak trzeba przyjąć te bogate łaski i dary od Chrystusa, aby wzrosło nasze człowieczeństwo i chrześcijaństwo, aby umocniła się jedność i siła moralna, abyśmy potrafili się pięknie różnić pozostając w najgłębszym zrozumieniu, aby przyczynić się skutecznie do rozwoju kultury i gospodarki naszego kraju oraz do budowania królestwa Chrystusowego - Królestwa Prawdy, Sprawiedliwości i Miłości, aby Polak był dla Polaka Człowiekiem, bratem, przyjacielem.

Boże Narodzenie - to odkrycie, że we mnie, moim domu jest dzisiaj Bóg. Wówczas dzieje się cud. Ewangelia Bożego Narodzenia raz jeszcze staje się dobrą nowiną dla mnie. Szarość pracowitych dni znów ma sens, życie prześwietlone modlitwą ponownie pomaga spotkać Boga.

Jezus przecież żyje i jest. To mnie tylko czasami nie ma. Jestem

za bardzo zajęty sobą, światem - który jednak bez obecności Boga usuwa się w ciemność. Jak wspa-
 niałym darem mogą stać się Święta Bożego Narodzenia, gdy na Chrystusa, siebie i cały świat spojrzymy oryginalnie - czyli odkrywczco!

Ogarnijmy Boży Żłobek, ucałujmy stopy Dzieciątka, trzymajmy straż z pastuszkami, włączym się w niebiańską pieśń, śpiewajmy nie tylko głosami, ale i sercem, życiem całym: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, których kocha Bóg...

M.P.

W dniach przeżywania tajemnicy Wcielenia Syna Człowieczego i zbliżającego się Nowego Roku 1997 życzymy najserdeczniej, by światło płynące z betlejemskiego żłobka rozjaśniało Wasze myśli i serca oraz natchnęło nadzieją, która zawieść nie może.

życzy Towarzystwo Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa oraz Redakcja „Naszyc Spraw”

Towarzystwo Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa powstało z inspiracji Mazowieckiego Towarzystwa Kulturalnego. Wówczas to aktyw społeczno-gospodarczy i kulturalny osiedla Łaskarzew powołał regionalne stowarzyszenie, którego celem było gromadzenie materiałów dotyczących przeszłości Łaskarzewa oraz organizowanie życia kulturalnego.

Pierwsze próby powołania Towarzystwa Miłośników Łaskarzewa czyniono w 1963 roku. Wówczas to zawiadomienia o posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dniu 9.07.1963r. podpisane przez przewodniczącego O.R.N.

Mariana Jabłońskiego otrzymali: Zygmunt Gąska, Stanisław Kwieciński, Florentyna Klimaszewska, Józef Rybicki, Jan Tylkowski, Władysław Wichowicz, Maria Zatorska. Jednak do zebrania doszło dopiero za rok. Wzięli w nim udział jako założyciele: Maria Bogucka, Genowefa Gładysz, Marian Jabłoński, Feliksa Józwicka, Adolf Kliczek, Florentyna Klimaszewska, Józef Lasocki, Adolf Lipiński, Stanisław Niewczas, Franciszka Pawelec, Stefan Piecek, Stanisław Raguszewski, Sylwester Sadkowski, Jan Tylkowski, Jan Urawski, Władysław Wichowicz.

Na tym pierwszym zebraniu, które odbyło się w


dniu 16 czerwca 1964 r. został wybrany Tymczasowy Zarząd w składzie:

Marian Jabłoński - przewodniczący
 Władysław Wichowicz - zastępca przewodniczącego
 Franciszka Pawelec - skarbnik
 Sylwester Sadkowski - sekretarz

Przyjęty został projekt statutu oraz nazwa: „Towarzystwo Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa” (niezmieniona do dziś). Siedzibą

Towarzystwa była świetlica mieszcząca się w budynku po Szkole Podstawowej Nr 1 przy ulicy Alejowej 14.

Remigiusz Trzaskowski Do pracy włączone zostały również osoby pochodzące z Łaskarzewa a mieszkające poza nim. Osoby te pomagały w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Należeli do nich m.in. Edward Zachajkiewicz, Stanisław Roszczyk, Danuta i Ignacy Przybylski, Stanisław Kliczek, Bogdan Seltenreich i inni. Spotkania z dawnymi mieszkańcami Łaskarzewa odbywały się tradycyjnie we wrześniu w rocznicę spalenia Łaskarzewa.

Statut T.M.H.i K.Ł. nr 2111 zatwierdzony został przez Wydział Spraw Wewnętrznych PWRN w Warszawie w dniu 30 marca 1965 roku. Na podstawie  **czytaj dalej** na stronie 7

SZKOŁA ZAWODOWA W ŁASKARZEWIE

Mieszkańcy Łaskarzewa mogą być nareszcie dumni!

Z dniem 1 września 1996 roku zaczęła funkcjonować Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Nareszcie spełniło się marzenie pana burmistrza Waldemara Larkiewicza i wielu mieszkańców Łaskarzewa. Do życia powołana została szkoła o kierunku wielozawodowym. Zatem uczą się tu uczniowie, którzy w przyszłości będą kamasznikami, ślusarzami, ekspedientami, piekarzami czy fryzjerami, itp. Do szkoły tej uczęszczają uczniowie z Łaskarzewa i z okolicznych miejscowości.

Dzięki temu, że mamy taką szkołę w naszym mieście, dzieci wielu mieszkańców nie muszą marznąć zimą na przystanku w oczekiwaniu na autobus do Garwolina, czy pociąg do Sobolewa. Rodzice tych uczniów mogą zaoszczędzić pieniądze, które wydaliby na dojazdy. W bieżącym roku szkolnym dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 udostępniła Zasadniczej Szkole Zawodowej bardzo dużą salę lekcyjną. Zostało również zaadaptowane pomieszczenie (mieściły się tam od dawna nieczynne prysznice) na sanitariaty dla Z.S.Z. tzn. łazienkę, wc, prysznic i przebieralnię na w-f.

W tym roku szkolnym problemy lokalowe zostały rozwiązane. Jednak pojawiają się one z nadejściem nowego roku szkolnego, gdyż dla Z.S.Z. potrzebne będzie jeszcze jedno pomieszczenie lekcyjne i szatnia. Przybędzie przecież jeszcze jedna klasa. W związku z powyższym problemem konieczna jest rozbudowa szkoły o takie pomieszczenia, jak: sale lekcyjne, szatnie, biblioteka, sanitariaty, pokój nauczycielski Z.S.Z. Mamy nadzieję, że władze miasta i gminy, nasi Radni oraz wszyscy mieszkańcy rozumieją nasz problem i poprą działania dotyczące rozbudowy szkoły.

Pomieszczenia, które będą dobudowane do

budynku Szkoły Nr 2 będą przeznaczone dla Z.S.Z., a uczniami tej szkoły nie są i nie będą tylko uczniowie Szkoły Podst. Nr 2 ale również Szkoły Podstawowej Nr 1 i innych szkół z gminy oraz gmin sąsiednich. Problem rozbudowy szkoły dotyczy zatem całego społeczeństwa naszego regionu. Wielkie podziękowania należą się panu mgr W. Larkiewiczowi, za dołożenie wszelkich starań, aby ta szkoła „ruszyła”. Obecnie należy wesprzeć Jego działalność mającą na celu utrzymanie Z.S.Z., by uczniowie mieli godne warunki do dalszej nauki. Jest to tym ważniejsze, że nasze miasto ma bogate tradycje, a do tej pory nie udało się utworzyć żadnej szkoły ponadpodstawowej.

Zatem cieszymy się, że nareszcie powstała taka placówka. Miejmy nadzieję, że w przyszłości Łaskarzew doczeka się jeszcze szkoły o innym charakterze.

Ktoś może zadać pytanie, czy są problemy związane z Zasadniczą Szkołą Zawodową?

Sklamalibyśmy, gdybyśmy odpowiedzieli, że nie. Do szkoły uczęszcza młodzież z różnych miejscowości i różnych środowisk. Wychowawca klasy pan mgr Dariusz Zawadka oraz uczący tam nauczyciele podejmują wszelkie starania aby klasa się zżyła, by uczniowie dobrze się w niej czuli. Klasa jest bardzo liczna (42 uczniów), gdyż nie chcieliśmy żadnego ucznia odesłać "z kwitkiem". Każdemu, kto chciał podjąć naukę, daliśmy szansę. Jednak mamy "nauczkę", że należy dokonywać doboru przyjmowanych uczniów. Praca w tak licznej klasie jest uciążliwa. W przyszłości planujemy, aby liczebność klasy nie była większa niż 35 osób.

O dalszych losach Zasadniczej Szkoły Zawodowej będziemy informować mieszkańców Łaskarzewa na łamach „Naszych Spraw”.

E.H.B.

UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA!

W Domu Pracy Twórczej "Bajka" (tel 45102) organizowany jest klub go. Animatorem tego przedsięwzięcia jest Paweł Agnieszczak.

Go jest jedną z najstarszych w dziejach ludzkości strategicznych gier na planszy, jej podstawowe zasady nie zmieniły się od tysięcy lat. Jako zachętę do zainteresowania się nią przytoczę słowa Lecha Pijanowskiego: „Pragnę gorąco zaapelować do Czytelników, wielbicieli gier umysłowych, by ze szczególną uwagą, cierpliwością i zapamiętaniem zajęli się grą w go. Jest to gra bez przesady znakomita; ze wszystkich gier, jakie znam i w jakie grywałem, najlepsza, najciekawsza, najbardziej dramatyczna.”

/el/

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Czasy się zmieniają a ludzie są tacy sami. Nie wiercie jeśli ktoś twierdzi inaczej. Ilość zła nie jest teraz wcale większa niż była przed wiekami. Nie popadajcie więc w panikę i nie myślcie, że żyjemy w takich strasznych czasach. Było gorzej, a i może być gorzej.

Myśl jest twórcza. Jeśli pomyślicie, żeby pan X dostał pięćdziesiąt między oczy to z pewnością to się zdarzy. Tylko nie wiadomo czy panu X czy pani Y, a może myśl ta wróci do właściciela. Kiedyś wierzono w złe uroki, w przekleństwa, od wieków znano ogromną moc słów i myśli.

Miejcie dobre myśli, rezygnujcie ze złych, niszczących. Dobre myśli zmieniają świat.

Źródłem wszelkiego zła jest strach. Pomyślcie o tym. Ile złych, podłych czynów jest spowodowanych strachem. A przecież człowiek jest tworem Boga, stworzonym na jego obraz. Nie musi się więc bać, Człowiek jest cudem. Tylko, że nikt o tym prawie nie

pamięta. Przede wszystkim kochajcie siebie, szanujcie siebie, a wtedy i inni z wami będą szczęśliwi. Kiedy jesteście dobrzy nie zawsze jesteście szczęśliwi, kiedy jesteście szczęśliwi zawsze jesteście dobrzy.

Pozwólcie sobie na odpoczynek od pracy, pieniędzy, telewizji. Jesteście tego warci. Spacer do lasu dobrze wam zrobi. Spójrzcie na ośnieżone drzewa, jakże są piękne, przyjazne. Odetchnijcie pełną piersią. Obejrzyjcie zachód słońca. Świat, który was otacza jest piękny. A Wy jesteście częścią tego świata.

Kiedy pierwsza gwiazdka zaświeci na niebie i zasiądziecie przy wigilijnym stole pomyślcie o tym, że wy i wasza rodzina to cuda nad cudami, że od was zależą przyszłe losy Ziemi, od waszych myśli, uczuć. Tego dnia łatwiej okazać życzliwość, radość. Niech to zostanie w was na przyszły rok.

Niech dobre myśli, wiara w siebie, spokój na świecie wypełnią ten zbliżający się czas.

Maria

SAMORZĄD MIEJSKI

W tym numerze "Naszyc Spraw" omówimy przebieg posiedzenia Rady Miasta, odbytego dnia 29 listopada 1996 w Urzędzie Miasta w Łaskarzewie. Na sesji tej, spośród 18 radnych, obecnych było 15 oraz sekretarz miasta, p.o. skarbnika miasta i jeden mieszkaniec Łaskarzewa.

Przyjęty został następujący protokół obrad:

1. Otwarcie Sesji Rady Miasta.
2. Wybór Sekretarza Sesji.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji Rady Miasta.
4. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Zarządu Miasta.
5. Zadawanie pytań i interpelacji bez odpowiedzi.
6. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Miasta.
7. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Miasta.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyodrębnienia w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta Urzędu Stanu Cywilnego jako komórki organizacyjnej wchodzącej w skład Urzędu Miasta.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przesunięć budżetowych.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia formy zabezpieczenia spłaty kredytu zaciągniętego w BOŚ.
11. Przedłożenie projektu budżetu na rok 1997.
12. Informacja na temat kontroli kompleksowej przeprowadzonej w Urzędzie Miasta.
13. Sprawa rozliczenia gazu.
14. Wolne wnioski i odpowiedzi na interpelacje.

Poniżej przedstawione zostaną krótkie informacje o kilku punktach obrad, przygotowane na podstawie protokołu Nr XXVI/96.

W punkcie 4 radni, po dyskusji o sprawozdaniach z Zarządu Miasta, przystąpili do omówienia problemu ogrodzenia przy rogu ulic Piaskowej i Garwolińskiej. Burmistrz poinformował, że w budynku na rogu ulic Piaskowej i Garwolińskiej będzie się mieścić Bank Depozytowo-Kredytowy. Istnieje zamiar budowy podjazdu dla inwalidów od strony ulicy Piaskowej, ale przeszkadza w tym ogrodzenie posesji spadkobierców p. Urawskiej, p. Kliczek oraz spadkobiercy po zmarłym P. R. Kałczyńskim, którego obecnie reprezentuje jego syn J. Kałczyński.

J. Kałczyński oznajmił, że płot ten został tylko poprawiony, a od Dyrektora Z.G.K. otrzymał on informację, że do tego nie jest potrzebne pozwolenie. Stwierdził również, że płot zrobił drewniany aby go można było później rozgrodzić. Przewodniczący Rady nadmienił, że odciążona byłaby ulica Warszawska i propozycja J. Kałczyńskiego jest najlepsza.

Radny W. Smutrykowski poprosił o wyjaśnienie co do mapy geodezyjnej z 1941 rok. Geodeta P. Leszczyzna wyjaśnił, że wszystko zostało sprawdzone, jest na to akt ziemi i od tego nie ma żadnego odwołania. Burmistrz zwrócił się do P. Kałczyńskiego, że pracownik który udzielił mu informacji w sprawie ogrodzenia nie miał racji, pozwolenie na budowę ogrodzenia jest zawsze potrzebne.

Radny J. Józwicki zwrócił się do J. Kałczyńskiego i powiedział: proponuję aby cała rodzina Kałczyńskich złożyła oświadczenie, że nigdy nic nie otrzymali w zamian za rozgrodzenie tego płotu. Radny E. Rytel stwierdził: jeżeli będziemy rozpatrywać, że ojciec J. Kałczyńskiego coś dostał, że ciotka coś dostała to do niczego nie dojdziemy. Radny St. Wolski: uważam, że

należy się ukłonić do P. Kałczyńskich aby poszli na ustępstwa.

W punkcie 5 pani Wanda Larkiewicz przedstawiła informacje z wykonania planu dochodów dotyczących podatków od osób fizycznych w 1996 r.:

- podatek od środków transportowych - zostało zebrane o 12059,55 zł więcej niż przewidywał plan,
- nieruchomości - brakuje 19100 zł w stosunku do planu,
- podatek gruntowy - zebrano 7767,53 zł więcej niż w planie,
- podatek za psy - zebrano 532, zł więcej niż przewidywał plan.

Pani Larkiewicz poinformowała Radę, że rozwiesza plakaty przypominające o terminie wpłat, informuje petentów Urzędu o zaległościach i osobiście rozniosła 140 sztuk upomnień.

Radny j. Józwicki wystąpił z wnioskiem o przyznanie dla pani Larkiewicz nagrody w wysokości 500 zł. Wniosek poddano głosowaniu: 12 radnych było za przyznaniem nagrody, 2 wstrzymało się, 1 był przeciw.

W punkcie tym poruszano też między innymi sprawy: kupna karetki pogotowia, telefonizacji kilku ulic w mieście, wodociągów na ulicach Kościuszki, Młyńskiej i Nadrzecznej oraz przystanku P.K.S. na rogu ulic Polnej i Wolskiej.

W punkcie 6, po odczytaniu uchwały o odwołaniu Skarbnika Miasta, Rada jednogłośnie opowiedziała się za jej przyjęciem. Burmistrz Miasta W. Larkiewicz podziękował pani Danieli Kołakowskiej za długoletnią pracę i złożył serdeczne życzenia. Pani Kołakowska również podziękowała za współpracę, poinformowała przy tym, że na stanowisku skarbnika pracowała 12 lat i odchodzi na emeryturę.

W następnym punkcie obrad Burmistrz poinformował Radę że od kwietnia 1996 pani Jadwiga Ptaszyńska pełni obowiązki skarbnika miasta. Jest ona osobą powszechnie znaną, zaangażowaną w swoją pracę i posiada 20-letni staż pracy. Po głosowaniu jawnym, Rada jednogłośnie przyjęła ją na stanowisko Skarbnika Miasta.

W punkcie 10 Skarbnik Miasta poinformowała Radę o wzięciu pożyczki w wysokości 150000 zł. z BOŚ. Odsetki wynoszą 8% w stosunku rocznym. Poważszy kredyt udzielony zostanie na 12 lat. Prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie weksel i pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym. Uchwała o pożyczce została przyjęta przez Radę jednogłośnie. Burmistrz Miasta podziękował Radzie za przegłosowanie uchwały, informując, że tak niskie odsetki 8% Bank może dać jedynie Samorządowi.

W punkcie 12 Burmistrz Miasta W. Larkiewicz poinformował Radę, że w dniach 17.09-01.10.1996 została przeprowadzona w Urzędzie Miasta kontrola kompleksowa. Kontrolowanych było 12 pracowników, z kontroli Urząd otrzymał ocenę 4 (dobrą).

W następnym punkcie Radni przeprowadzili długą dyskusję na temat sprawy rozliczenia rzeczowego gazyfikacji. W punkcie ostatnim dyskutowano o kilku problemach poruszonym podczas interpelacji, odpowiadał na nie Burmistrz Miasta.

/opracował e/

SPORTOWE ECHA

**Krótką historią piłki nożnej
w Łaskarzewie**

W okresie międzywojennym w Łaskarzewie sport uprawiany był w szkołach, działała również organizacja sportowa przy YMCA (Young Men's Christians Association), powstałej w 1928 roku. Oprócz gier „szkolnych” rozgrywano również mecze piłkarskie z zespołami z Garwolina, Sobolewa, Żelechowa, Ryk. Za datę powstania klubu sportowego w Łaskarzewie przyjmuje się datę 13.10.1947 roku, wtedy to na boisku „na Kępkach” rozegrany został pierwszy po II Wojnie Światowej mecz z Sobolewem, przegrany 1:3 (0:3). Latem 1948 roku organizowany jest Ludowy Zespół Sportowy. Piłkarze rozgrywają mecze towarzyskie o mistrzostwo klas D i C.

Dnia 11.03.1962 r. piłkarze rozgrywają pierwszy mecz na boisku w Alejkach.

W rozgrywkach mistrzowskich woj. warszawskiego pierwsza drużyna seniorów uzyskuje wyniki:
1961/62 r. - III miejsce w kl. "C"
1962/63 r. - III miejsce w kl. "C"
1963/64 r. - II miejsce w kl. "C"

W dniu 14.03.1964 r. klub przybiera nazwę L.Z.S. "Plastik" Łaskarzew

1964/65 r. - I miejsce w kl. "C" i awans do kl. "B"
1965/66 r. - III miejsce w kl. "B"
1966/67 r. - III miejsce w kl. "B"
1967/68 r. - IV miejsce w kl. "B"
1968/69 r. - V miejsce w kl. "B"

W dniu 16.07.1969 r. klub zmienia nazwę na R.K.S. "Pollena" Łaskarzew.

1969/70 r. - ostatnie miejsce w kl. "B"

W dniu 12.07.1970 r. klub zawiesza działalność. Działalność Łaskarzewskiego Klubu Sportowego reaktywowana zostaje 3.06.1972 roku. Ożywioną działalność prowadzi ognisko TKKF, a młodzi piłkarze pod opieką Janusza Larkiewicza dochodzą do finału trzeciego masowego turnieju piłkarskiego o puchar "Trybuny Mazowieckiej".

W sezonie 1972/73 - V miejsce w kl. "C" woj. warszawskiego

1973/74 - IV miejsce w kl. "C"

W dniu 26.03.1974 r. w Warszawie w Urzędzie Wojewódzkim zostaje zarejestrowany nasz klub pod nazwą Ł.K.S. "Promnik" Łaskarzew.

1974/75 - VII miejsce w kl. powiatowej i wskutek reorganizacji województw przydzielono do kl. "B" województwa siedleckiego.

1975/76 - IV miejsce w kl. "B"

1976/77 - I miejsce w kl. "B" i awans do kl. "A"

1977/78 - I miejsce w kl. "A"

W 1978/79 roku na skutek reorganizacji rozgrywek drużyna walczy o wejście do Ligi Okręgowej - bez powodzenia. Następna reorganizacja rozgrywek klasyfikuje naszą drużynę do grupy "B" województwa siedleckiego.

1980/81 - I miejsce w kl. "B" i awans do kl. "A"

1981/82 - I miejsce w kl. "A" i awans do kl. "O"

1982/83 - IV miejsce w kl. "O"

1983/84 - II miejsce w kl. "O" i walka o awans do III Ligi z "Pogonią" Siedlce

1984/85 - IV miejsce w kl. "MO" - międzyokręgowej

W sezonie tym piłkarze przenieśli się na nowy stadion.

1985/86 - VI miejsce w kl. "MO"

1986/87 - spadek z klasy międzyokręgowej do kl. "A"

1987/88 - II miejsce w kl. "A"

1988/89 - I miejsce w kl. "A" i awans do kl. "O"

W sezonie tym występowała również druga drużyna "Promnika". Grając w kl. "B" zajęła I miejsce i wywalczyła awans do kl. "A". W kl. "A" w sezonie 1989/90 druga drużyna zajęła 4 miejsce.

Pierwszy zespół zajął miejsca:

1989/90 - VII miejsce w kl. "O"

J. Purgal

1990/91 - I miejsce w kl. "O"

Następna reorganizacja rozgrywek przydziela naszą drużynę do klasy "MO".

1991/92 - VI miejsce w kl. "MO"

1992/93 - VIII miejsce w kl. "MO"

1993/94 - XII miejsce w kl. "MO"

1994/95 - VIII miejsce w kl. "MO"

1995/96 - IX miejsce w kl. "MO"

Na półmetku sezonu 1996/97 drużyna zajmuje ostatnie miejsce.

W rozgrywkach o Puchar Polski piłkarze największe sukcesy odnieśli:

1968 r. - 1/4 finału na szczeblu WOZPN (przegrywając w dniu 19.06.68 z rezerwami "Legii" Warszawa 3:4)

1977 r. - finał P.P. na szczeblu OZPN Siedlce, przegrywając 20.04.77 na stadionie łukowskich "Orląt" z "Mazowią" Mińsk Mazowiecki 0:2

1979 r. - finał P.P. na szczeblu OZPN Siedlce, rozegrany na stadionie w Sokotowie Podlaskim z "Pogonią" Siedlce 1:8

1980 r. - finał P.P. na szczeblu OZPN Siedlce, przegrany na stadionie w Garwolinie 5.06.80 z "Sępem" Żelechów 2:4

czerwiec 1983 r. - finał P.P. na szczeblu OZPN Siedlce, zwycięstwo na stadionie w Garwolinie nad "Pogonią" Siedlce 2:1. Na szczeblu centralnym PZPN "Promnik" uległ na własnym boisku "Gwardii" Szczytno 3:5.

Wspomnieć należy również, że w dniu 14.08.1977 roku do Ł.K.S. "Promnik" przyłączona została sekcja piłki nożnej L.Z.S. "Błyskawica" Pilczyn, założona w 1973 roku. Piłkarze z tego klubu z powodzeniem występowali przez kilka sezonów w barwach "Promnika". □

DO SPRZEDANIA

**Dom jednorodzinny, położony
w Łaskarzewie przy ulicy Sportowej 17.
informacje tel. 45706**

Jak to jest na szerokim świecie

Niech żyje bal

Uzyskanie zaproszenia na odpowiedni bal w Londynie, Paryżu, Wiedniu czy Petersburgu było potwierdzeniem społecznego statusu, czasami nawet paszportem do kariery. Chociaż z upływem wieków balowanie demokratyzowało się, wciąż odbywają się bale, udział w których nobilituje.

Bal Bractwa Amarantowego w Sztokholmie, organizowany co roku w maju, zaczyna się od przedstawienia uczestników parze królewskiej. Odbywa się on w Grand Hotelu, w śródmieściu Sztokholmu. Zdobycie zaproszeń jest prawdziwą sztuką. Trzeba mieć członków wprowadzających w osobach wybitnych działaczy bractwa. O zatańczeniu na balu marzą córki przemysłowców, arystokratów, polityków. Zaproszenie na bal jest wyróżnieniem, na które czeka się latami, ale podobno warto o nie zabiegać.

W Londynie *balów dworskich* obecnie się nie organizuje. Prestiżowym przyjęciem pozostają „garden parties”, wydawane przez królową Elżbietę II. Bale natomiast odbywają się w renomowanych hotelach i ekskluzywnych klubach. Jednym z najśłynniejszych jest *Bal Prasy* w Dorchester Hotel. Organizuje je Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej, a honorowymi gośćmi są członkowie rodziny królewskiej. Do tradycji balu należy pokazywanie się na nim w strojach narodowych krajów, z których pochodzą dziennikarze.

Bal w Operze. Perłą wśród austriackich imprez karnawałowych jest bal w Operze Wiedeńskiej, którego tradycja trwa od 1877 roku. Bal odbywa się tradycyjnie w ostatni czwartek karnawału i jest transmitowany przez telewizję. Dewiza imprezy brzmi: „Widzieć i być widzianym”. Można tu spotkać koronowane głowy, aktorów, polityków... Punktualnie o 22 rozlegają się fanfary. Po nich następuje przemówienie powitalne i walc w wykonaniu baletu. 200 par młodziutkich debiutantów rusza na parkiet. Dziewczeta obowiązkowo w białych sukniach, chłopcy we frakach. Dla młodzieży udział w tym balu jest symbolicznym wprowadzeniem w towarzystwo. Za samo wejście płaci się ponad 2000 szylingów. Bardzo liczy się *Bal Filharmoników* w lokalu Przyjaciół Muzyki. W salach Hofburga bawią się oficerowie armii austriackiej, a na Balu Zielonego Krzyża - myśliwi. Sympatią cieszy się *bal cukierkowy*, na którym wybierana jest „najsłodsza” uczestniczka, otrzymująca tyle słodkości, ile sama ... waży.

Bale Debiutantek. Brytyjskie tradycje opisywanych balów przejęły Stany Zjednoczone. A ponieważ wszystko w U.S.A. musi być największe

i najdroższe - bal debiutantek organizowany w Nowym Jorku stał się prestiżowym na świecie. Odbywa się 29 grudnia w słynnym hotelu Waldorf Astoria, a jego najważniejszym momentem jest wybór debiutantki roku. Tytuł taki w latach 50-tych zdobyła Jackie Kennedy, a wcześniej jej siostra Lee. Bardzo ceniony jest również bal debiutantek, organizowany przez fundację Kościuszkowską. Panny są wprowadzane na estradę przez ojców lub starszych członków rodziny.

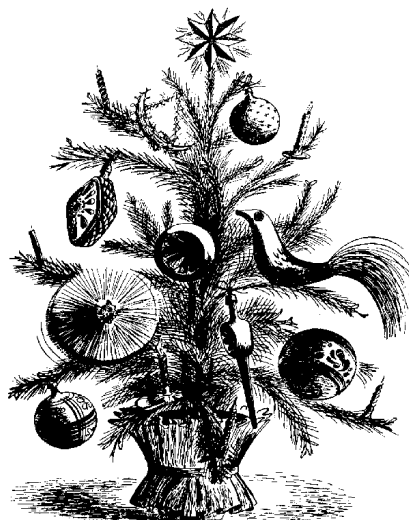
Weneckie maski. Karnawał wenecki słynął już w średniowieczu i dotychczas ściąga tłumy turystów. Kobiety często zakładają męskie stroje, zaś mężczyźni kobiece. Maski na twarzach nie pozwalają rozpoznać płci. Typowa maska jest biała i nie przedstawia żadnych uczuć - jest milcząca. W karnawałowej Wenecji jest bardzo wiele „salonów kosmetycznych”, w których szybko można zmienić wygląd na bardziej adekwatny do karnawałowych szaleństw.

No i nasze *bale łaskarzewskie*. Najpopularniejsze i do dziś znane to wszystkie bale Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich i nowoczesne dyskoteki w miejscowym Domu Kultury.

Ale miał Łaskarzew słynne przed wojną *Bale u Żelazniaka*. Przyjeżdżali na nie goście z Garwolina i Sobolewa a nawet z Warszawy. Piękne to były zabawy organizowane przez Koło Katolickiej Młodzieży przy pomocy działaczy miejscowych władz w osobach Pana Władysława Wichowicza, Franciszka Pobożego i całej plejady młodzieży łaskarzewskiej, pobierającej nauki w stolicy bądź Lublinie.

Tak sobie myślę, że już niewielu z nas wspomina tamte właśnie bale i pierwsze bicie serca...

Niektóre fragmenty z "Kuriera Wileńskiego" z grudnia 1995 r. zebrała Danuta Przybylska.



Wigilie naszego życia

Czekamy rok cały na tę chwilę jedną -
Dorośli i starsi - a najbardziej dzieci.
Patrzymy z tęsknotą i niecierpliwością,
Kiedy pierwsza gwiazdka na niebie zaświeci.
Wtedy wszyscy bardzo... bardzo są wzruszeni...
Pośród barw tęczyowych i świerku zieleni.

Ten nastrój cudowny, jaki posiadamy
Może nam się zdarzyć tylko raz do roku.
Żaden inny wieczór, choć tyle ich mamy,
Nie posiada przecież uroku.
Wśród szczęścia najbliższych, ogromu radości,
Myśl uparcie wraca do wspomnień młodości...

Minęła nam ona swawolnie czasami,
A każdego roku wakacje... i święta...
Potem przyszedł wrzesień! Koniec z marzeniami.
O wojennych świętach jakże nie pamiętać...
Choinki ukryte - w głąb serca wtulone,
Tułaczki... żołnierskie - wciąż biało-czerwone...

Smętne, partyzanckie kolędy gdzieś w lesie,
Opłatek na drżącej położony dłoni...
Echo te kolędy do najdroższych niesie
I wraca z modlitwą: "niechaj Was Bóg chroni"
Tęsknota nas żarła, ale pieśń krzepiła -
Na wszystko lekarstwem jednak młodość była...

Przeżyliśmy potem choinki wolności,
Zarzyły się świeczki i płonęły oczy,
Znów wyczarowane choinki młodości -
Naszych lat dwudziestu miały czar uroczy,
Być może w ich cieniu - jak anielskie włosy -
Splatały się dłonie i tęczyły losy...

I wreszcie kochani - jakże ten czas leci...
Wróciły choinki, jak dawniej przed laty -
Strojone tym razem - już dla naszych dzieci,
Wspomnień partyzanckich przy nich świat bogaty!
A może wnuczeta już nas otaczają,
O leśnych wigiliach w skupieniu słuchają...

Jak Jezus Maluśki - Nowonarodzony -
Losem polskich chłopców był bardzo strąpiony,
I prosił swą Matkę - by ich sercem strzegła,
By powstała Polska wolna, niepodległa!
Dzisiaj tamci chłopcy w emerytów gronie,
Mają młode serca, choć się srebrzą skronie.
Również z tamtych dziewcząt o płowych warkoczach,
Niejedna jest wśród nas babunia uroczą!

Pragnęłabym znaleźć najpiękniejsze słowa,
Albo wymalować złociste literki...
By Wam moi Mili jakoś wyczarować
W ten wieczór wigilii szczęścia świat niewielki.
Niech melodie kolęd aż do gwiazd popłyną
Byśmy dziś się stali prawdziwą rodziną
I na zakończenie to jeszcze dołożę -
W nadchodzącym roku - szczęść Boże! Szczęść Boże!

Danuta Przybylska
Boże Narodzenie 1995 r.

dokończenie → wypełnionych deklaracji w ze strony 2 pierwszym Walnym Zebraniu w dniu 2 lipca 1965 r. uczestniczyły 73 osoby. Pierwsi członkowie T.M.H.i K.Ł. to: Maria i Henryk Boguccy, Eugeniusz i Antoni Brzostowski, Kazimierz Brzozowski, Kazimierz Chojna, Andrzej Chuszcza, Jerzy Czarnecki, Bronisław Freliszka, Zygmunt Gąska, Genowefa Gładysz, Zdzisław Górczyński, Krystyna Grzela, Marian Jabłoński, Teresa Jarzec, Jan Jasnoszek, Feliksa, Józef s. Konstantego, Franciszek, Petronela i Władysław Józwiacy, Ignacy Kałczyński, Adolf, Franciszek i Mieczysław Kliczek, Florentyna i Stanisław Klimaszewski, Wincenty Kondej, Sabina Kowalska, Franciszek i Jerzy Kwiatkowski, Stanisław Kwieciński, Wincenty Larkiewicz, Józef Lasocki, Adolf i Franciszek Lipiński, Julian Miłek, Jan Narojczyk, Stanisław Niewczas, Stanisław Pasternak, Adam Paśnicki, Adam Paśnik, Franciszka Pawelec, Marcjanna Paziewska, Stefan Piecek, Józef i Mirosława Pietrzak, Bronisław Poświata, Stanisław Raguszewski, Feliks Rokita, Józef Rybicki, Sylwester Sadkowski, Bogdan Seltenreich, Janina Sereja, Stanisława Sękulska, Franciszek i Ignacy Sierański, Ludwika Sobieszek, Danuta i Stanisław Sobkowicz, Leonard Szwonder, Roman Świdorski, Jan Tylkowski, Jan i Teresa Urawscy, Franciszek Urbaniak, Roman Wachnicki, Halina, Stefan i Władysław Wichowicz, Władysława Winek, Waldemar Zdunek, Zygmunt Zygan.

Do Zarządu wybrani zostali:
Prezes - Marian Jabłoński
Zastępca prezesa - Władysław Wichowicz
Sekretarz - Franciszek Kliczek
Skarbnik - Franciszka Pawelec
członkowie - Zygmunt Gąska, Teresa Jarzec, Sylwester Sadkowski
a do Komisji Rewizyjnej:
Stanisław Niewczas (przewodniczący) oraz
Mieczysław Kliczek i Jan Tylkowski

W czasie trwania tej kadencji w 1967 r. nastąpiły pewne zmiany w składzie Zarządu: zastępcą prezesa został Alojzy Firkowski, sekretarzem Stanisław Pasternak, członkami zarządu Wichowicz Władysław i Józwicki Franciszek (w miejsce T. Jarzec i S. Sadkowskiego), natomiast do Komisji Rewizyjnej powołano Florentynę Klimaszewską i Genowefę Kurek (w miejsce M. Kliczek i J. Tylkowskiego).

Według oceny Mazowieckiego Towarzystwa Kulturalnego działalność T.M.H.i K.Ł. była „powyżej średniej wojewódzkiej”. Praca Towarzystwa, pomimo braku środków na kulturę, była szeroka i atrakcyjna. Oparta była o działalność świetlicy której kierowniczką była p. Florentyna Klimaszewska. Organizowane były występy artystyczne, zabawy taneczne a także barwne, ciekawe i przyjemnie obchodzone „Dni Łaskarzewa”. Z końcem lat 60-tych do T.M.H.i K.Ł. należało 87 osób.



*** KĄCIK POETYCKI ***

Grudniejemy
w szarodniściach i błękitach
wczesnej reformy asy
adwentujemy
ojczyste serce i ziemię
tymczasem,
by się rozkołędować

Bożonarodzeniowo
III Rzeczpospolitą

wciąż nową
opłatkową otuliną
otuchy,
by iść w polskich
kantyczek zamieć

śnieżnoskrzyscie

w wolności różaniec

cichą wigilią
wkołysani w pastorałkę
pustych i wypełnionych
miejsz przy stołach...

Życzenia Solidnej Kondycji
i Znaczej Pomyślności
na Tegoroczną Kolędę
i Noworoczne Jutra !!!

Stanisław Klimaszewski
1991.12.08-24

BBBB Czy wiecie, że ...

Pierwszy pociąg z Lublina do Warszawy przejechał przez Łaskarzew w dniu 29 sierpnia 1877 roku. Był to oczywiście pociąg o napędzie parowym. Natomiast pierwszy pociąg o napędzie elektrycznym przejechał 10 listopada 1968 roku.

Pierwszy samochód ciężarowy (o numerze rejestracyjnym LB-74299) posiadał pod koniec lat 20-tych Franciszek Gąska. Samochód ten zarządzeniem Wojewody Lubelskiego przekazany został dla potrzeb wojska. Natomiast pierwszą taksówką osobową posiadał Jan Bednarczyk w 1955 roku. Uroczyste otwarcie połączenia autobusowego P.K.S. z Garwolinem przez Pilczyn odbyło się 1 maja 1961 roku.

Pierwszy rower (jeszcze o drewnianych obręczach) pojawił się w Łaskarzewie na początku tego wieku. Jego właścicielem był Stanisław Jarośniński. Pierwsze wyścigi kolarskie odbyły się:

- na szosie lubelskiej 17 czerwca 1903 r. (jazda rozstawną - sztafeta) oraz 16 sierpnia 1925 bieg indywidualny (zwyciężył Bartodziejski z Warszawy),

- na szosie nadwiślańskiej 21 lipca 1972 roku (zwyciężył Stanisław Boniecki z AGROMELU Toruń),

- na trasie Łaskarzew-Gończyce-Łaskarzew w dniu 20 IV 1952 r., zwyciężył Stanisław Poświata, drugi był Stanisław Wichowicz.

/zebrał Remigiusz Trzaskowski/

Wybieramy Łaskarzewiaka roku 1996!

D.P.T. "Bajka" ogłasza konkurs na tytuł Łaskarzewiaka Roku 1996. Do konkursu mogą być zgłaszani zarówno mieszkańcy naszego miasta, jak i ludzie którzy dla jego rozwoju szczególnie się zasłużyli w mijającym roku. Kandydaty, jak również głosy na już zgłoszone osoby przyjmujemy do końca stycznia 1997.

Kandydaty można zgłaszać osobiście, telefonicznie (45102) lub na kartkach pocztowych, na adres Dom Pracy Twórczej "Bajka", ul. Alejowa 13, 08-450 Łaskarzew. Na uczestników konkursu czekają atrakcyjne nagrody. Już zgłoszonymi kandydatami są p. Burmistrz Waldemar Larkiewicz i Prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa Waldemar Trzaskowski.

Zapraszamy do udziału w konkursie.

/heniek/

Wypis ze Spraw Policijno Karnych Gminy Dąbrowa,
Gubernia Lubelska, Powiat Łukowski, Okręg
Wojenny Maciejowice

Skład Sądu Gminnego: Kazimierz Boratyński, Wincenty Płatek,
Błażej Kurek, Stanisław Stelmaszczyk

7 września 1866 r.

Katarzyna Kondejowa żołnierka z wsi Dąbrowa wniosła zażalenie na Teofila Głowackiego stangreta także z Dąbrowy, że kiedy wyгнаła konia z ogrodu ekonomy także Głowacki najpierw począł jej wymyślać od k...w, złodziejek i różnych nieprzyzwoitych wyrażen, a przypadwszy do niej uderzył ją kilka razy za głowę pięścią - uprasza się ukarania Głowackiego - na świadków przedstawia Katarzynę Andrychową owczarkę i Józefa Saganka parobka oboje z wsi Dąbrowa. Sprawa w dniu dzisiejszym do sądu przywołana została.

Sąd Gminny w osobach Kazimierza Boratyńskiego Wójta Gminy, Wincentego Płatka i Błażeja Kurka - ławników w sprawie Katarzyny Kondejowej, przeciwko Teofilowi Głowackiego stangreta z Dąbrowy o obelgi czynne i słowne wniesiony - najsamprzód przywołał oskarżonego Głowackiego, który stawiąc się wyznał że skarżąca się Katarzyna Kondejowa przed trzema tygodniami rwała gruszek w ogrodzie dworskim, co zobaczywszy, począł na nią krzyżeć, aby nie rwała, Kondejowa nie tylko, że nie przestawała rwać gruszek, ale jeszcze nazwała go złodziejem za co także Głowacki nazwał ją k...wą i parę razy w głowę nieszkodliwie uderzył. Stawiający świadkowie Katarzyna Andrychowa i Józef Saganek zeznali, że kiedy Katarzyna Kondejowa wyganiała świnię z ogrodu ekonomy urwała kilka gruszek w ogrodzie dworskim co zobaczywszy Teofil Głowacki stangret nie tylko, że jej nawymyślał, od k...w, złodziei i innych wyrazów, ale jeszcze parę razy w głowę pięścią uderzył, aby Kondejowa nazwała Głowackiego złodziejem tego nie słyszeli. Z tych zeznań Sąd Gminny Teofila Głowackiego wniesionym być winnym uznają i za obelgi czynne i słowne Katarzyny Kondejowej wyrządzone na karę Rub.1 kop 50, a Katarzyna Kondejowej za rwanie gruszek w ogrodzie dworskim udziela naganę - mocą niniejszego w pierwszej i ostatniej instancji zapadłego wyroku, który ostatni w dniu dzisiejszym ogłoszony został.

WANDA

Gazeta Towarzystwa Miłośników
Historii i Kultury Łaskarzewa

Siedziba redakcji: Łaskarzew D.P.T. "Bajka", tel 45102
Red. naczelny: Eryk Laskowski, Łaskarzew ul. Garwolińska 57,
tel. 45185 Zespół redakcyjny: Janusz Larkiewicz,
Edmund Wachnicki, Henryk Dąbrowski.